

Antysemityzm biblijny

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

Najnowszy Newsweek nie zaskakuje prezentując zjadliwą w zamierzeniu recenzję książki Daniela Goldhagera „Moralny rozrachunek”, zjadliwą, gdyż w kraju na wskroś katolickim jakiegokolwiek próby obwiniania chrześcijaństwa o antysemityzm świadczą jedynie o, dosłownie rzecz ujmując — głupocie autora, który z szanowanego twórcy i demaskatora mitów zmienia się naraz w nieobiektywnego i nawiedzonego fantastę.

W Polsce można pisać wyłącznie o „rzekomym antysemityzmie ewangelistów” (W. Bartoszewski) czy o sporadycznych incydentach w historii.

Newsweek jako kolejny z rzędu obiektywny tygodnik faktu zaskakuje za to intelektem swych autorów, (nazwiska pomińmy milczeniem), których stać na np. tak odkrywczże zdania negujące istnienie passusów antyżydowskich w tekście Dobrej Nowiny:

„Skąd wziął się chrześcijański antysemityzm u Jezusa, który był przecież Żydem i nie mógł się go nauczyć od chrześcijan, których nie mógł spotkać, dopóki sam chrześcijaństwa nie założył?”

...ale kiedy założył to już mógł spotkać? Błyskotliwość rodem z Focusa czy innej prasy „kobiecej”. Zapewne nazwanie kogoś „synem diabła” było jedynie wyrazem troski a opis męki jest li tylko zbiorem obiektywnych faktów, których nie należy podważać i nad którymi Żydzi powinni się smucić i bić w piersi za własną niegodziwość (wciąż przychodzą do mnie listy, których nawiedzeni autorzy twierdzą z chrześcijańskim przekonaniem, że „przecież to Żydzi zabili Jezusa, a więc niejako sami sobie na taki los zasłużyli” — na tym polega miłość bliźniego?)

Zadziwiająca jest jak jedna i ta sama osoba może być jednocześnie prawowiernym Żydem i założycielem nowej religii. Widocznie redaktorzy Newsweeka nie słyszeli o esseńczykach, którzy choć też byli „Żydami” obrzucali innych sekciarzy (saduceuszy i faryzeuszy) równie dosadnymi epitetami. Termin „plemię żmijowe” (dosłowniej „płody żmij”) nie włożono jedynie w usta Jezusa, ale również Jana Chrzczącego — obaj wielokrotnie wygłaszają dokładnie te same zdania i pouczenia (być może dlatego, że obaj wypełnieni zostali Duchem Św. już w łonach swych matek), co nie znaczy, że kiedykolwiek zdania takie wypowiadali (Marek nic na ten temat przykładowo nie wie).

Teza newsweekowa, iż Jezus nie mógł głosić antysemickich haseł, gdyż sam był żydem świadczy nie tylko o nieznamości ewangelii, ale również o braku elementarnej wiedzy biblijnej. Równie dobrze można by mówić, że Jezus nie mógł zapowiedzieć zburzenia świątyni skoro żył jakieś 40 lat wcześniej... tyle, że ewangelie spisano później.

Pewne osoby nie mogą zrozumieć, że znaczna część treści ewangelicznych nie dotyczy czasów Jezusa, lecz ściśle zakorzeniona jest w dobie napięć chrześcijańsko-faryzejskich. Jezus ewangeliczny ani słowem nie wspomina o saduceuszach, bo tych już w czasach kształtowania się chrześcijaństwa (po roku 70) nie ma. Krytykuje wyłącznie tych, z którymi walczy nowa sekta — identyfikacja poprzez znalezienie wroga, odrzucenie braci pańskich i synagog.

Dla autorów Newsweeka termin „płody żmij” i mowa przeciwko faryzeuszom jest jedynie wyrazem wewnątrz żydowskich dysput. Można się z tym zgodzić jedynie w początkowych jej partiach (mat 23.2-3!) gdzie mamy nakaz zachowania nauki starszych, jednak pod koniec mowa ta nabiera całkiem innego charakteru i dotyczy już czasów ewangelistów: 23.34. Dlatego **ja posyłam do was** proroków i mędrców, i uczonych w piśmie. Spośród nich będziecie zabijać i krzyżować, i spośród nich będziecie biczować w waszych synagogach, i przepędzać z miasta do miasta, 23.35. aby obciążyla was cała sprawiedliwa krew wylana na ziemię,

Mowa przeciwko kapłanom zaczyna przekształcać się w mowę proroczą, zniszczenie Jerozolimy przez Rzymian staje się dla ewangelistów wyrazem oczywistej kary za grzechy i przewinienia. Stary naród zostaje najwidoczniej odrzucony, spełniają się wizje apokaliptyków, zostaje zawiązane nowe przymierze, w którym nie ma już miejsca dla synów diabła, dla morderców boga, synów ciemności; dla tych, co próbują przeszkadzać w rozkwicie nowej wiary na gruzach starej:

14. ...bo i wy doznaliście tych samych cierpień od swoich rodaków, jak i oni od Żydów,
15. **którzy i Pana Jezusa zabili**, i proroków, i nas prześladowali, **i Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni.**
16. A żeby dopełnić miary grzechów swoich, **przeszkadzają nam w zwiastowaniu poganom zbawiennej wieści. Ale gniew Boga spadł na nich na dobre.**

Gniew Boga równoznaczny z gniewem chrześcijan.

Jest oczywiste, że passusy antysemitki przeplatają się z filosemitkami. Pisma nowego przymierza powstawały fałszywie. Pierwsi autorzy głosili dobrą nowinę wśród diaspory żydowskiej, kolejni wbrew niej i przeciwko niej, stąd też zastane ewangelie i listy poddawano niezbyt udanym przeróbkom.

Opowieść o minach w wersji Łukasza kończy się w sposób następujący:

19.27. Ale tych nieprzyjaciół moich, którzy nie chcieli, bym ja królował nad nimi, przyprowadźcie tutaj i wymordujcie (dosł. zaszlachtujcie) ich na moich oczach.

Słowa te wypowiada oczywiście nie Jezus we własnej osobie, ale król z przypowieści. Problem tylko w tym, że „król”, który powraca by zapanować nad swym narodem, nad narodem, który go odrzuca, a Jezus to jedna i ta sama osoba (w końcu to przypowieść).

Tych, co nie chcą, by zapanował nad nimi, tych, co przeszkadzali w zwiastowaniu zbawienia, pokój i miłości łatwo rozpoznać.

Ale gniew Boga spadł na nich na dobre.

Dziesiątkami milionów istnień...

Zobacz także te strony:

[Podłoże hitlerowskiego antysemityzmu](#)

[Katolicki antysemityzm](#)

[Tumulty przeciw Żydom](#)

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie biblioteką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny eżynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-10-2002 Ostatnia zmiana: 25-03-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1980) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1980>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl